Cena numeru 1 złoty.

GŁOS ROBOTNICZY

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II. | ŁÓDŹ. ŚRODA 13 MARCA 1946 ROKU | Nr 72 (263)

Co na to demokracja angielska?

Faszyzm podnosi głowę w Anglii

„Imperialna Liga Faszystowska" rozpoczyna jadowitą propagandę „rasowego faszyzmu"

LONDYN (TASS). Londyński korespondent tygodnika „Times Weekly", Words, komunikuje o powstaniu w Wielkiej Brytanii nowego stronnictwa faszystowskiego pod nazwą „Imperialna Liga Faszystowska".

Words pisze: „Tych 250 faszystów znajduje się na wolności i rozwija swą działalność w kraju, otwarcie snując plany niezwykle jadowitej i szkodliwej propagandy, pełnej nienawiści typu goebbelsowskiego, a skierowanej przeciwko Rosji i demokracji. Rozpoczynają oni ponownie zgubną robotę, którą przerwali w roku 1939, gdy organizacja ta uległa likwidacji.

Ich przywódca, Arnold Leeds, który przed wojną był prorokiem nazistowskiego „rasowego faszyzmu", znajduje się obecnie na wolności i powrócił do swej poprzedniej działalności".

Words przypomina dalej, że Leeds jest autorem książki, zawierającej „najbardziej niebezpieczną truciznę, którą kiedykolwiek przepojono słowa języka angielskiego."

Lista hitlerowców w Ameryce

WASZYNGTON (PAP). Podkomisja senacka do spraw wojskowych w USA opublikowała listę, na której figurowały 643 nazwiska członków partii hitlerowskiej, zamieszkałych w Ameryce. Lista ta datowana była z r. 1943. Inna lista zawiera 1489 nazwisk członków partii hitlerowskiej, zamieszkałych w Argentynie. Lista została sporządzona przez amerykańskie ministerstwo spraw wojskowych na podstawie oficjalnych dokumentów niemieckich.

Manifestacje w Londynie przeciw generałowi Franco

LONDYN (PAP). Na Trafalgar Square w Londynie odbyła się manifestacja protestacyjna przeciwko generałowi Franco. Następnie utworzono pochód, liczący ponad 5 tysięcy osób, w którym maszerowali, niosąc swe transparenty, członkowie brytyjskich batalionów międzynarodowej brygady. Pochód udał się przed ambasadę hiszpańską. Zgromadzeni domagali się natychmiastowego zerwania wszelkich stosunków między Anglią i Hiszpanią. Policja nie dopuściła pochodu do ambasady. Przepuszczano jedynie delegację, która wręczyła ambasadorowi hiszpańskiemu De La Barcenas rezolucję, uchwaloną w czasie wiecu. Ambasador hiszpański oświadczył, że prześle rezolucję swemu rządowi.

Przed konferencją aprowizacyjną

LONDYN (BBC). Konferencja europejskich ministrów wyżywienia ma się rozpocząć w Londynie dnia 3 kwietnia. Poprzedzi ona wyznaczoną na czerwiec międzynarodową konferencję organizacji rolnictwa światowego, która odbędzie się w Waszyngtonie.

***

LONDYN (BBC). Z Waszyngtonu donoszą, iż były prezydent Stanów Zjednoczonych Herbert Hoover oświadczył na konferencji, poświęconej sprawom wyżywienia, że Stany Zjednoczone zamierzają dostarczyć krajom zagrożonym głodem 7 milionów ton produktów zbożowych w ciągu nadchodzących 4 miesięcy.

Dziś w numerze „BIBLIOTECZKA GŁOSU ROBOTNICZEGO"

DRUGA NOTA FRANCJI

w sprawie likwidacji reżimu Franco

LONDYN (BBC). Z Paryża donoszą, iż rząd francuski przesłał wczoraj do rządów Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych notę, w której ponownie wysuwa projekt postawienia sprawy Hiszpanii pod rozpatrzenie Rady Bezpieczeństwa Narodów Zjednoczonych.

Parlament perski rozwiązany

Demokraci irańscy żądają nowych wyborów

LONDYN (BBC). Z Teheranu donoszą, iż Parlament perski został wczoraj rozwiązany po tajnej sesji gabinetu, na której premier Sultaneh złożył prawdopodobnie sprawozdanie ze swych rokowań w Moskwie.

Na posiedzeniu gabinetu nastąpiły wybory ciała prezydialnego, które będzie zarządzać krajem, aż do chwili przeprowadzenia nowych wyborów powszechnych.

W Teheranie trwają nadal demonstracje stronnictw lewicowych, żądających natychmiastowego przeprowadzenia nowych wyborów.

Nowy gabinet indonezyjski

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi, że w Indonezji został utworzony nowy rząd. Premierem jest nadal dr Sutan Sjahrir, który objął również tekę ministra spraw zagranicznych. W skład nowego rządu weszło jedenastu ministrów z poprzedniego gabinetu. Dwóch nowych ministrów należy do partii muzułmańskiej.

Uparty Sofulis

LONDYN BBC. Z Aten donoszą, iż premier Sofulis w dalszym ciągu zamierza przeprowadzić wybory powszechne dnia 31 marca. Dotąd zgłosiło swą rezygnację 11 ministrów. Wobec tego jednak, że w skład rządu greckiego wchodzi aż 38 ministrów, premier uważa za możliwe zastąpienie powstałych luk w gabinecie przez przydział tek pozostałym ministrom swego rządu.

Rekonstrukcja rządu Girala

PARYŻ PAP. Po przybyciu do Paryża prezydenta republiki hiszpańskiej Martinez Barrio spodziewana jest rekonstrukcja rządu republikańskiego. Wezmą w nim udział przedstawiciele partii komunistycznej.

Posiłki holenderskie do Batawii

LONDYN BBC. Korespondent Reutera donosi z Batawii, iż w przyszłym tygodniu będą zaokrętowane pierwsze oddziały brytyjskie i hinduskie, opuszczające Indonezję. Korespondent pisze, iż rozkaz zaokrętowania wynika z planu wycofania pewnej części oddziałów brytyjskich i hinduskich i zastąpienia ich przez przybywające „w pokaźnej ilości" wojska holenderskie.

SEJM CHŁOPSKI ZAKONCZYŁ OBRADY

Rezolucja II-go Krajowego Zjazdu Związku Samopomocy Chłopskiej

WARSZAWA (PAP). Po zakończeniu dyskusji i wysłuchaniu sprawozdania komisji mandatowej zjazd ZSCh uchwalił następującą deklarację. Deklaracja II-go zjazdu Związku Samopomocy Chłopskiej. My, gminni delegaci na zjazd Samopomocy Chłopskiej, ze wszystkich zakątków Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej zebrani w Warszawie, przynależni do partii politycznych Stronnictwa Ludowego, Polskiego Stronnictwa Ludowego, „Wici", Polskiej Partii Robotniczej, Polskiej Partii Socjalistycznej, jak również do żadnej partii nie przynależni, obrani w demokratycznych i prawomocnych wyborach, stwierdzamy wobec całego narodu, a przede wszystkim tych, co nas na zjazd przysłali, co następuje:

1) Szlacheckie warchoły, na rozkaz ludzi, którzy w Londynie bawili, kiedy naród z orężem wystąpił do boju, a potym budował niepodległą Polskę, na rozkaz ludzi, którzy nam ani reformy rolnej nie pomagali robić, a przeszkadzali, którzy palcem nie ruszyli, aby budować naszą potężną organizację Związku Sam. Chłopskiej. Usiłowali oddawna w terenie rozbić jedność Samopomocy Chłopskiej, tak jak rozbili Ruch Ludowy: tak jak teraz rozbijają jedność narodu. Na II zjeździe Samopomocy Chłopskiej ta krecia rozbijacka robota p. mikołajczykowych warchołów i samego pana Mikołajczyka poniosła sromotną klęskę, mimo nawoływań obrażonego p. Mikołajczyka salę opuściła garstka delegatów, z których większość wróciła. Jedność chłopska została uratowana.

2) Nie pochwalając faktu, że p. Mikołajczyk został wygwizdany i okrzyczany i że prezydium naszego zjazdu nie udało się opanować delegatów, musimy stwierdzić, że kto sieje wicher, zbiera burzę. Delegaci na widok ruin Warszawy, za które ponosi odpowiedzialność p. Mikołajczyk, który nie szanując bohaterskiej krwi narodu ,wydał rozkaz powstania, a pamiętając ostatnie kroki jego, kiedy zerwał jedność narodu dla machinacji politycznych, czym poparł działalność band leśnych — dali wyraz swojemu wzburzeniu.

3) Zjazd z dumą stwierdza, że chłopskiej jedności nie udało się rozbić, że w spokoju i w pełnej odpowiedzialności dokonał swoich prac dla dobra jedności i dobrobytu wsi polskiej.

4) Garstka pana mikołajczykowych warchołów nie uznając praworządności w państwie, wydała anonimowy nielegalny świstek „Oświadczenie", w którym usiłuje się oczernić

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

Na kogo padły główne wygrane

w trzeciej akcji premiowej „Głosu Robotniczego"

We wtorek dnia 12 marca br. zakończona została trzecia akcja premiowa „Głosu Robotniczego".

Wymiana kuponów trwała 3 dni, następnie w czwartek, dnia 7 marca br. odbyło się komisyjne losowanie głównych wygranych, o czym już pisaliśmy i rezultaty losowania były niezwłocznie po losowaniu opublikowane w numerze piątkowym i sobotnim „Głosu Robotniczego".

W dniu 11 i 12 marca br. odbyło się wydawanie nagród.

Wszystkie te dzieci, na których losy nie padły główne wygrane, otrzymały nagrody pocieszenia w postaci zeszytów.

W trzeciej akcji premiowej „Głosu Robotniczego" główne wygrane przypadły w udziale następującym posiadaczom losów:

Rower, Nr 21082 — Walczak Zenona, Dąbrowskiego 18.

Tornister, Nr 23137 — Różanek Paweł, Kilińskiego 108.

Tornister, Nr 23687 — Skorek, Lipowa 58.

Piórnik z przyborami Nr 20652 — Zdzierski Jerzyk, Pabianicka 90.

Piórnik z przyborami Nr 25384 — Wroński Kazimierz, Kraszewskiego 10.

Pudełko kredek Nr 23417 — Olejnik Teresa, Łączna 49.

Pudełko kredek Nr 20565 — Juszczyńska Teresa, Żeromskiego 65.

Pudełko farb Nr 22360 — Niewiadomski Leon, Kaliska 3.

Pudełko farb Nr. 20242 — Perliński Mirosław, Jagiellońska 42.

Pudełko farb Nr 24661 — Szaler Roman, Konstantynów, Parcela.

Teczka do rysunków Nr 24014 — Szmatówna Cecylia, ul. Ks. Brzózki 84.

Teczka do rysunków Nr 20345 — Dzindziela Zdzisław, Podgórna 66.

Pudełko z przyborami do szycia Nr 23202 — Antczal Barbara, Stare Plaski 48.

Materiał na palto dla chłopca Nr 20535 — Bogdański Henryk — syn dozorcy z Parku Julianowskiego, Krzyżowa 8.

Materiał na palto dla dziewczynki Nr 25329 — Danuta Kołodziej — córka robotnika kanalizacji i wodociągów, Przędzalniana 26.

Para pończoszek Nr 26419 — Filipowicz Maria, Rokicińska 95.

Para pończoszek Nr 26015 — Andrzejczak Jan, wieś Wilanów.

Paczka ze słodyczami Nr. 27242 — Frątczak Ryszard, Płocka 10.

Paczka ze słodyczami Nr 24433 — Hiczerówna Zofia, Przejazd 86.

Paczka ze słodyczami Nr 24744 — Kowalska Anna, Wiśniowiecka 14.

Paczka ze słodyczami Nr 20696 — Szmiel Leszek, Staszica 40.

Paczka ze słodyczami Nr 20328 — Sośnicki Tadeusz, Rzgowska 62.

Paczka ze słodyczami Nr 25331 — Barłoga Henryk, Dworcowa 7.

Dotychczas nie odebrano dwóch wygranych: Nr 21011 (piórnik) i Nr 20102 (pudełko kredek).

Churchill pozazdrościł laurów Goebelsowi

Prasa radziecka wyszydza histeryczny strach protektora Franco i Niemców i zapowiada generalną klapę jego planów

MOSKWA (Tass). We wczorajszym numerze dziennika „Izwiestia" ukazał się artykuł członka Akademii Nauk ZSRR — Tarlé, zatytułowany „Na marginesie przemówienia Churchilla".

Autor stwierdza, iż przemówieniem Churchilla wygłoszonym dnia 5 marca w Fulton, zajmuje się prasa całego świata. Nie ma w tym nic dziwnego, gdyż nie można lekceważyć wypowiedzi tego znanego działacza politycznego. Churchill woli obecnie działać pod pseudonimem rządu labourzystów, działa jednak bez dawnej finezji dyplomatycznej. Zresztą dyplomacja, to nie balet, nie jest istotne, czy postępuje się z gracją, czy bez niej.

Ważne jest, od jakiego pieca rozpoczyna się ten taniec, a w wypadku Churchilla „piec" jest ten sam — sieje się obawy wobec Związku Radzieckiego i jego rzekomych zamiarów. ekspansji. Przem. Churchilla jest skonstruowane w ten sposób, iż najważniejszym jego punktem jest to, iż między państwami anglosaskimi, a Związkiem Radzieckim istnieją rzekomo różnice ideologiczne — nie dające się z sobą pogodzić; rasa anglosaska musi się zabezpieczyć przeciwko ekspansji i propagandzie komunistycznej.

Churchill mówi o żelaznej kurtynie, oddzielającej od świata kraje pozostające w sferze wpływów ZSRR. Inne — szczęśliwsze kraje — pozostają pod „ojcowską opieką" Wielkiej Brytanii. Są to, zdaniem autora, Grecja i Indie, odczuwające „dobroczynne skutki opieki". Churchilla zadowala również sytuacja panująca w Hiszpanii — nie znalazł w swoim przemówieniu ani jednego słowa nagany dla panoszącego się tam gangstera faszystowskiego, któremu ofiarowali władzę Hitler, Mussolini i lord Plymouth, bo Franco był popierany i przez samego Churchila.

Zdaniem Churchilla — pisze autor Anglosasi kierują się zawsze prostotą i nieugiętą decyzją. Grecy doświadczyli tej prostoty, gdy skierowano przeciw nim lufy karabinów i automatów, gdyż nie rozumieli, że ich kraj „to ważna pozycja strategiczna na morzu Śródziemnym — dla Brytyjczyków".

Co stanowi cel podróży Churchilla?

Churchill namawia Stany Zjednoczone do zawarcia sojuszu możliwie jak najszybciej, otwarcie odstępując pierwsze miejsce w sojuszu Amerykanom i ograniczając rolę Wielkiej Brytanii do roli inicjatora. Pragnie on zasugerować wniosek, iż wszystkie grzeszne postępki Związku Radzieckiego godzą w interesy Wielkiej Brytanii. Liczy na to, iż przekona Amerykanów, że Związek Radziecki krzywdzi Wielką Brytanię, a wtedy jej zaatlantyccy bracia zapłoną oburzeniem i rzucą się jej na pomoc.

Stwierdzając iż Churchill, który jest człowiekiem tradycji, który w imię tradycyjnej przyjaźni między obu narodami anglosaskimi nawołuje do zawarcia sojuszu wojskowego, autor wyraża zdziwienie, iż Churchill nie pamięta o tych wszystkich momentach historycznych z okresu walk o niepodległość Ameryki i z okresu wojny między Południowymi a Północnymi Stanami, kiedy to Anglicy zajmowali wrogie wobec Ameryki stanowisko.

Natomiast stosunki amerykańsko-sowieckie, były stale przyjazne. Między obydwoma krajami zawsze istniała nić wzajemnego zainteresowania, a wspólna walka w ostatniej wojnie jeszcze bardziej je zbliżyła.

Przemówienie Churchilla budzi wspomnienie Goebbelsa z okresu załamania się ofensywy niemieckiej pod Stalingradem, kiedy to Goebbels zwrócił się z apelem do Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, aby uderzyły na ZSRR. Różnica między mowami polega tylko na tym, iż teraz wołanie skierowane jest — do Stanów Zjednoczonych.

Co zaś do „żelaznej kurtyny", to trzeba ją zapuścić w pewnych swoich strefach — na przykład, gdy ciekawi chcą zobaczyć uzbrojone bataliony niemieckie w brytyjskiej strefie okupacji Niemiec, albo też gdy komisja chce stwierdzić w Indonezji, dlaczego Indonezyjczycy, pomimo, że stracili już 40 tysięcy ludzi, opierają się wprowadzeniu proponowanego im „samorządu". Tego zaś, kto chciałby zbliska popatrzeć na armię Andersa, „żelazna kurtyna" może uderzyć nawet po głowie, jak to zresztą się stało w jednym z obozów we łoszech.

Zdaniem komentatorów, przemówienie Churchilla było ostre, szczere i rozmyślnie prowokacyjne. Niektórzy ganią go za to, iż bezgranicznie wierzy w Stany Zjednoczone, jako w podporę zachwianego prestiżu Wielkiej Brytanii.

Niektórych publicystów nawet zmieszało żądanie Churchilla, aby zawrzeć sojusz jak najszybciej — dopóki istnieje broń monopolowa. Wojowniczy ten człowiek zdradza wielką niecierpliwość, ale — Churchill niewątpliwie się spóźni.

Na zakończenie autor pisze, iż Wielka Brytania nie chce prowadzić wojny, i wydaje się wątpliwe, aby Stany Zjednoczone pociągała perspektywa nowej wojny. Co zaś do Związku Radzieckiego, to sam Churchill nie wierzy w to, aby ZSRR dążył do panowania nad światem. Jednakże ZSRR nie dopuści do tego, aby powtórzył się rok 1941 i nie zniesie żadnych gróźb. Granice Związku Radzieckiego są dobrze zabezpieczone, nie ustąpi on przed pobrzękiwaniem tą rzekomo „monopolową bronią"

Na zakończenie artykułu autor mówi: Nic tak nie oburzało nigdy narodu radzieckiego, jak próby zastraszenia go przez kogokolwiek.

Pierwsza sesja Rady Najwyższej Z.S.R.R.

Naród zwycięzca — przystępuje do rozbudowy swojej ojczyzny

MOSKWA (TASS). Wczoraj dnia 12 marca w Wielkiej Sali Kremlu nastąpiło otwarcie pierwszej sesji Rady Najwyższej ZSRR. O godz. 3-ej po południu rozpoczęło się posiedzenie Rady Związku. O godz. 6-ej po południu odbyło się posiedzenie Rady Narodowości.

Ze wszystkich krańców Związku Radzieckiego przybyli do Moskwy delegaci narodu radzieckiego, najgodniejsi przedstawiciele robotników, kołchozników, inteligencji, Armii Czerwonej i marynarki wojennej.

Nowi posłowie będą musieli obecnie rozstrzygnąć ważne zagadnienia państwowe. **Kraj, który przeszedł z honorem przez wszystkie doświadczenia ostatniej wojny, wchodzi w okres pokojowego budownictwa socjalistycznego.** Naród radziecki — naród zwycięzca, naród-bohater, naród-pracownik wszystkie swoje wysiłki poświęca teraz dziełu umocnienia zwycięstwa, **dziełu dalszego rozwoju wojenno-ekonomicznej potęgi kraju.**

Sytuacja na Węgrzech napięta

Demokraci żądają usunięcia z parlamentu reakcjonistów

LONDYN (BBC). Z Budapesztu donoszą, iż węgierska partia drobnych rolników odrzuciła **żądanie wysunięte przez stronnictwa lewicowe usunięcia z Parlamentu około 70 posłów-reakcjonistów.**

Stronnictwa lewicowe poinformowały przywódców partii drobnych rolników, że **w wypadku gdyby do godz. 10-ej dnia 12 marca nie zapadła decyzja, której się domagają, rząd koalicyjny rozpadnie się.**

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z Budapesztu, że po ostatnich wielkich demonstracjach urządzonych przez partię komunistyczną i socjalistyczną oraz przez Radę Związków Zawodowych, które domagały się położenia kresu działalności reakcjonistów, przystąpiono do akcji wyeliminowania faszystów z życia publicznego Węgier. Dotychczasowy szef sztabu armii węgierskiej, gen. Vocroes został usunięty z zajmowanego stanowiska.

Rezolucja II-go Zjazdu Zw. Samopomocy Chłopskiej

(Dokończenie ze str. 1-ej)

naszą organizację i nasz zjazd; takie same świstki wydają NSZ-owskie bandy leśne które mordują naszych braci-chłopów i sieją niepokój w naszym państwie. Dlatego też zjazd stwierdza, że ludzie, którzy chcą, aby kraj powrócił do rządów przedwojennych, rządów karteli kapitalistycznych i magnatów ziemskich, kiedy mniejszość narzucała swoją wolę większości i doprowadziła kraj nasz do ruiny — obnażyli dostatecznie swoje oblicze wobec narodu całego i wsi polskiej.

Związek Samopomocy Chłopskiej — bardziej zwarty i zjednoczony po drugim swym kongresie zadanie swoje wobec wsi i narodu wypełnił. Rezolucja powyższa została przyjęta jednogłośnie przy niesłychanym aplauzie zebranych. Zjazd przystąpił do wyboru zarządu głównego Z.S.CH. Na wniosek komisji matki wybrano 31 członków zarządu głównego, zaś 2 miejsca zarezerwowano dla delegatów — członków PSL, którzy nie opuścili sali obrad w pierwszym dniu zjazdu. W skład zarządu głównego wybrani zostali m. in. ob. ob. Janusz Gwiazdowicz, Kaczocha, Maślanka, Kubicki, Fedecki, Grosz, Burdzy, Mamrot, prof. Górski, Okolicki, Podedworny i Cieślak.

Następnie zjazd uchwalił sprawozdania komisji wniosków w sprawach osadniczych, aprowizacyjnych, pomocy dla młodzieży studiującej, kin objazdowych, radiofonizacji wsi, wychowania fizycznego, szkolenia przodowników kultury wsi i w sprawach organizacji oświaty ogólnej i rolniczej. Wnioski zostały przyjęte Zjazd dokonał wyboru komisji rewizyjnej oraz przyjął rezolucję w sprawie komisji odbudowy wsi. Na wniosek komisji statutowej przyjęto projekt statutu po uzupełnieniu go zgłoszonymi przez komisję poprawkami. Po przyjęciu statutu komisja gospodarcza przedstawiła zjazdowi wnioski, które zostały jednomyślnie przyjęte. Zjazd przyjął tekst orędzia ludności wsi i wszystkich pracowników rolnych. Odśpiewaniem hymnu narodowego, ludowego oraz Roty zakończono ostatni dzień obrad II-go zjazdu Z.S.CH. wśród okrzyków na cześć Prezydenta Krajowej Rady Narodowej, Rządu Jedności Narodowej i sojuszu robotniczo-chłopskiego.

STRAJK GENERALNY W TRIEŚCIE

w odpowiedzi na prowokacje faszystów włoskich

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi, że w Trieście wybuchł strajk generalny. Wszystkie fabryki, sklepy, restauracje i lokale rozrywkowe są zamknięte. Jedynie zakłady użyteczności publicznej jak gazownie, elektrownie i szpitale, nie zostały objęte strajkiem. Demokratyczne związki zawodowe Triestu wydały proklamacje, wzywające wszystkich robotników do strajku. Dotychczas nie został jeszcze wydany żaden oficjalny komunikat w sprawie strajku. Została utworzona specjalna komisja, która ma przeprowadzić dochodzenie w sprawie wybuchu strajku. Według wersji radia, kontrolowanego przez Aliantów, tło wybuchu strajku miało następujące podłoże. Na przedmieściu Triestu Servoli zajechała w niedzielę ciężarówka włoska, załadowana policją i otworzyła ogień z karabinów na ludzi, wychodzących z kościola i szkoły, które udekorowane były flagami jugosłowiańskimi. 26 osób zostało zabitych i ciężko rannych, w tym kilkoro dzieci. Wzburzona ludność utworzyła natychmiast komitety obywatelskie, które na znak protestu proklamowały strajk generalny, domagając się rozwiązania policji, w której znajdują się elementy faszystowskie i zastąpienia jej elementem demokratycznym.

Konferencja w Savannah

LONDYN PAP. Agencja Reutera donosi, że w Savannah odbyło się posiedzenie, na którym było obecnych 35 członków zarządu Funduszu oraz 35 członków zarządu Banku. Zarząd Funduszu na wniosek ministra Vinsona jednogłośnie wybrał 12 członków komisji wykonawczej W skład komisji weszli przedstawiciele Stanów Zjednoczonych (przewodniczący), Wielkiej Brytanii (wiceprzewodniczący), Belgii, Brazylii, Kanady, Chin, Egiptu, Francji, Meksyku, Polski, Indii i Holandii.

Teatr, muzyka i sztuka

TEATR W.P.

Dziś i codziennie (z wyjątkiem piątków) o godzinie 19 sztuka Giraudoux „Elektra" w przekładzie Jarosława Iwaszkiewicza, reżyserii Edmunda Wiercińskiego, dekoracjach i kostiumach Teresy Roszkowskiej i z ilustracją muzyczną Romana Palestra. Obsada: Kossobudzka, Małynicz, Kreczmar, Świderski, Woszczerowicz, Łapiński, Górecka, Łapicki, Dewoyno, Rachwalska, Urbański, w piątek o godz. 18 min. 45 i w niedzielę o godz. 14 min. 45 „Wesele Figara" Beaumarchais z Romanówną i Damięckim. Teatr W.P. przygotowuje na jubileusz 40-lecia pracy scenicznej Władysława Grabowskiego, znakomitego artysty, ulubieńca publiczności komedię Aleksandra Fredry „Zemsta", w której jubilat odtworzy rolę Dyndalskiego, kreowaną przez Kazimierza Kamińskiego i Ludwika Solskiego. W rolach Cześnika i Rejenta wystąpią po raz pierwszy od 1939 roku w Łodzi dwaj znakomici artyści Jerzy Leszczyński i Józef Węgrzyn.

TEATR POWSZECHNY TUR.

Codziennie o godz. 19 punktualnie (w niedzielę o godz. 15 i 19) świetna sztuka Marcelego Pagnola „Marjusz" przyjmowana entuzjastycznie przez publiczność, zapełniająca dotychczasowe przedstawienia do ostatniego miejsca salę Teatru Powszechnego. Reżyseria Aleksandra Zelwerowicza, jednocześnie niezrównanego odtwórcy roli Cezarego, jednej z najwspanialszych w jego repertuarze. W rolach Fanny i Mariusza dziś i w czwartek Halina Czengery i Czesław Wołłejko, w piątek i sobotę Justyna Karpińska i Andrzej Łapicki.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA Daszyńskiego 34

Codziennie o godz. 19.15 komedia „ICH CZWORO" Gabryeli Zapolskiej z MIRĄ ZIMIŃSKĄ w roli głównej. Udział biorą: Janina Macherska, Hanna Bielicka, Maria Kaniewska Jan Kochanowicz, Ludwik Tatarski i Zdzisław Relski. Reżyserował Erwin Axer Kasa czynna codziennie od godz. 15-ej.

WIELKI KONCERT SYMFONICZNY

Solistą najbliższego Koncertu Symfonicznego w piątek, 15 b.m. będzie znakomity pianista i laureat konkursu chopinowskiego Jan Bereżyński, który odegra z towarzyszeniem orkiestry, koncert fortepianowy G-dur Beethovena. Program zawiera ponad to Barsantiego: Concerto Grosso, Schuberta „Symfonię Niedokończoną" oraz Panufnika „Uwerturę Tragiczną". Dyryguje wybitnie utalentowany kapelmistrz Andrzej Panufnik. Bilety sprzedaje kasa kina „Bałtyk", Narutowicza 20, codziennie od god 10-ej do 14-ej.

COLOSSEUM, Kopernika 16

Od 1 marca nowy program z Leonem Wyrwiczem na czel[illegible]. Codziennie 19.15. W niedziel[illegible] i 19.15.

W kilku wierszach

Agencja Reutera donosi, iż po przybyciu do Hawru Prezydent Republiki Hiszpańskiej, Martinez Barrio oświadczył, iż nie wątpi, że wkrótce reżim gen. Franco upadnie i republika nie obejmą rządy w Hiszpanii.

***

Agencja Reutera donosi z Batawii, iż w okolicy Soekaboemii 2 konwoje brytyjskie zostały zaatakowane przez oddziały jawajskie. Straty po stronie brytyjskiej wynoszą 9 zabitych i 25 rannych.

***

Sekretarz generalny Organizacji Narodów Zjednoczonych Trygwe Lie, który niedawno poddał się operacji, zamierza 14 bm. udać się do Stanów Zjednoczonych, by przystąpić do organizowania stałej siedziby ONZ.

***

Francuski Sąd Najwyższy skazał b. ministra oświaty i zdrowia w rządzie Vichy, 63-letniego prof. Jacques Chevalier na 20 lat ciężkich robót, pozbawienia praw i konfiskatę połowy majątku.

Z Waszyngtonu donoszą, iż do portu Dajren (Dalnij) przybył konsul amerykański.

Z Filharmonii Łódzkiej

Na piątkowym koncercie symfonicznym wystąpił w charakterze kompozytora i dyrygenta Artur Malawski, który zaprezentował się niedawno publiczności łódzkiej jako doskonały dyrygent.

Tym razem usłyszeliśmy pod jego batutą Symfonię Nr. 1. Dzieło to pod względem tematycznym niebogate, będące wyrazem kompilacji różnorodnych utworów nowoczesnego stylu, jest jedynie wykładnikiem bogactwa formy i efektów harmonicznych, nie daje jednak pogłębienia myśli muzycznej. Efekty te są ciągle nowe i niespodziewane, tak iż muzykalnemu słuchaczowi trudno jest podążyć za ich biegiem i to jest przyczyna, że cała symfonia jest nużąca nadmiarem czynników formalnych i niedopuszcza do głębszego skupienia uwagi muzycznej.

Solistą koncertu był świetny pianista, Bolesław Woytowicz. Wszystkim warszawiakom znane jest dobrze to nazwisko, bo przecież on właśnie był założycielem kawiarni na Nowym Świecie, w której prawdziwi Polacy mogli znaleść odskocznie od trosk i udręk w czasie okupacji, słuchając pięknej, poważnej muzyki w wykonaniu Woytowicza, lub zaproszonych artystów, dobrych Polaków. Była to jedyna publiczna placówka tego rodzaju, gdzie można było na krótki czas oddać się urokowi innego świata — świata muzyki, zapominając choć na chwilę o rzeczywistości. (Prywatnych, tajnych placówek tego rodzaju było więcej. Wspomnę tu choćby o wieczorach muzycznych u państwa Kibortów, czy też koncertach urządzanych przez znakomitą naszą pianistkę, Zofię Rabcewiczowa).

Przyjemnie więc było nam się zetknąć teraz na terenie Łodzi z Bolesławem Woytowiczem, który odegrał z orkiestrą koncert G-moll Saint-Saensa.

Wykonanie koncertu dało jeszcze raz dowód, że Woytowicz jest wybitnym pianistą.

Wyjątkowe wprost panowanie nad instrumentem, doskonała technika palcowa, jędrność brzmienia i wytworność interpretacyjna — oto najważniejsze wartości tego pianisty. Nad program usłyszeliśmy finezyjnie wykonane dwie kompozycje Debussy'ego.

Koncert zakończyła orkiestra uwerturą do opery „Euryanthe" Webera.

Sigma.

CZWARTA
AKCJA PREMIOWA
DLA DZIECI CZYTELNIKÓW
„GŁOSU ROBOTNICZEGO"
KUPON Nr. 12
Wyciąć i zachować

SZCZEKOCINY — WZÓR INICJATYWY WSI POLSKIEJ

Poważny dorobek Samopomocy Chłopskiej w dziele upowszechnienia oświaty

Związek Samopomocy Chłopskiej, to jeden z głównych członów ruchu ludowego. Wszystkie zagadnienia wsi są objęte jego działaniem: akcja osiedlenia na zachodzie, spółdzielczość, akcja odbudowy wsi, sprawa zdrowia ludności wiejskiej, zagospodarowanie „resztówek, podniesienie ogólnego poziomu kultury rolniczej, szkolenie zawodowe rolników i oświata na wsi.

Osiągnięcia Samopomocy Chłopskiej w dziedzinie upowszechnienia oświaty są olbrzymie. Stworzona sieć średnich szkół wiejskich dosięgła 100.

Jest to osiągnięcie poważne i doniosłej wagi. Przypomnijmy sobie, że w naszych warunkach przedwojennych dostęp do szkół średnich dla młodzieży wiejskiej był praktycznie zamknięty. Składały się na to wówczas zarówno warunki ekonomiczne, w jakich była nasza wieś jak i ustrój naszego szkolnictwa.

Szkoły średnie zakładane na wsi przez Samopomoc dla synów i córek chłopskich umożliwiają dzieciom wsi naukę, a równocześnie powstała placówka oświatowa w środowisku wiejskim, przybliża oświatę do najszerszych kół mieszkańców wsi.

Tam gdzie powstała szkoła średnia na wsi, jej wpływ kulturalny i oświatowy przenika do każdej chałupy. Wiedza przestaje być monopolem miasta. Nauka znajduje miejsce dla siebie w każdym domu, jej odświętność, jej powiedzmy „pańskość" zaciera się tam, gdzie historia, literatura, geografia i inne przedmioty na poziomie średniego stopnia nauczania docierają poprzez uczącą się młodzież do jej najbliższego otoczenia. Upowszechniono i ułatwiono dostęp do nauki dziecku chłopa, a książka i dyskusja uczącej się młodzieży zbliżyła skupiska gromad wiejskich do zagadnień kultury i cywilizacji.

Coś z tego, czego dziecko uczy się w szkole dociera do świadomości rodziców i otoczenia — a przez to kształci. Średnia szkoła, istniejąca na wsi zapobiegnie powstaniu zjawiska tzw. wysferzenia wykształconej młodzieży wiejskiej.

W latach przedwojennych bolączką wsi było to, że niewielka garstka młodzieży wiejskiej kończąca wyższe lub średnie studia w przeważającej swej części była dla wsi stracona. Wkład jej pracy i jej mózgu w społeczną i gospodarczą przebudowę i rozwój wsi był znikomy.

Powstanie gęstej sieci szkół średnich na wsi, umożliwi naukę dziecku chłopskiemu, nie odrywając go od warunków życia rodzinnego, od zainteresowań i bolączek klasy.

Średnie szkolnictwo na wsi umasowi szeregi inteligencji chłopskiej, przyczyni się do zapełnienia kadrami uczącej się młodzieży wiejskiej, naszych uniwersytetów.

Przykładem szeroko i wszechstronnie pomyślanej akcji szkolnictwa średniego jest wzorowy ośrodek szkół średnich Samopomocy Chłopskiej w Szczekocinie (Kieleckie).

Powstał on w dawnym pałacu ziemiańskim, samodzielnym wysiłkiem chłopów i zespołu wychowania i czynne są w nim: 2 gimnazja ogólnokształcące i dla dorosłych 3 licea; humanistyczne, matematyczno-przyrodnicze i pedagogiczne, 2 kursy dla nauczycieli, 2 szkoły: handlowa i ćwiczeniowa ponadto kurs szoferski. W szkołach tych kształci się około 900 młodzieży-chłopców i dziewcząt, z tego blisko 300 mieszka w internacie szkolnym.

Własnymi siłami i staraniem urządzono bibliotekę oraz kompletne gabinety: fizyczny, chemiczny, biologiczny, i geograficzny. Podstawy finansowe stwarza obecnie zakładom — gminna Spółdzielnia Samopomocy Chłopskiej.

Szczekociny nie są jeszcze regułą, mogą być wzorem do naśladowania, niemniej istnieje wszędzie to samo powtarzające się zjawisko.

Średnie szkoły wiejskie powstają z inicjatywy wsi i gromady, a tam, gdzie powstały — udział przy ich tworzeniu i organizowaniu brała cała ludność wiejska, budowała je ofiarną pracą, wykonaną najczęściej w bardzo prymitywnych warunkach i jakże nieraz prymitywnymi środkami. W niedługim może czasie zostanie zaspokojony głód szkolnictwa średniego na wsi — niewątpliwie w tym bedzie zasługa Samopomocy Chłopskiej. **I. K.**

Spółdzielczość na usługach gospodarstwa domowego

Minęły te czasy, kiedy kobieta zajmowała się wyłącznie gospodarstwem domowym, nie wiedząc o niczym, co się na szerokim świecie dzieje i nie biorąc czynnego udziału w życiu społecznym i politycznym.

Obecnie żąda się od niej, by była uświadomionym, czynnym i odpowiedzialnym współtwórcą życia społecznego, żąda się od niej pracy zarobkowej. I to jest słuszne. O to wszystko przecież kobiety walczyły i zadania, które na siebie wzięły dobrowolnie, spełniają należycie.

Obowiązki społeczne i państwowe nie zwalniają często kobiety od obowiązków gospodyń domów. W dalszym ciągu muszą się troszczyć o porządki w domu, o czystą bieliznę dla rodziny, o należyte jej wyżywienie itp.

Jakoś tym obowiązkom trzeba sprostać. Wiele czynności gospodarskich, które dotychczas wykonywano w domu, należy przenieść gdzieindziej. Przede wszystkim dotyczy to prania.

Należy obmyśleć taki sposób wykonywania tej czynności, by było ono tanie i sprawne.

Postanowiono więc w tym celu zorganizować pralnię spółdzielczą, która po dłuższych przygotowaniach już przystąpiła do pracy i po przystępnej cenie pierze bieliznę udziałowców. Udział członkowski wynosi zł. 100. Celem spółdzielni jest jak najszersze zainteresowanie gospodyń domów tą spółdzielnią i umożliwienie jak najszerszego z niej korzystania. W przyszłości będziemy się starali spółdzielnię stopniowo rozszerzyć na inne dziedziny czynności gospodarskich. Na razie pierzemy, maglujemy, prasujemy nie tylko bieliznę ale i ubrania. Wkrótce zorganizujemy naprawianie i przeróbkę bielizny i ubrań.

Pomysł zorganizowania takiej Powszechnej Pralni i Farbiarni Spółdzielczej w Łodzi przy ul. Śródmiejskiej 22 zrodził się wśród członkiń Społeczno - Obywatelskiej Ligi Kobiet. One zainteresowały tym planem szersze sfery spółdzielcze i doprowadziły do jego urzeczywistnienia. Przy pomocy Banku Spółdzielczego „Społem" i przy życzliwym ustosunkowaniu się do tej inicjatywy naszych władz magistrackich Powszechna Pralnia i Farbiarnia Spółdzielcza powstała i mamy nadzieję, że przy poparciu gospodyń domów będzie rozwijała się pomyślnie.

Członkinie Ligi Kobiet i Powszechnej Pralni i Farbiarni Spółdzielczej w Łodzi

PODZIĘKOWANIE.

Polski Czerwony Krzyż Oddział w Łodzi dziękuje serdecznie Uczestnikom Kursu Rewidentów Spółdzielni Samopomocy Chłopskich i Ogrodniczych za złożenie ofiary na cele PCK. w wysokości 930 zł. (kwit Nr. 6109).

Jarosław Hašek

Przygody dobrego wojaka Szwejka

podczas wojny światowej

25)

(tłumaczył Paweł Hulka Laskowski — ilustracje wykonał J. M. Szancer)

—Mnie wykręcili nogę za pięć koron —dał się słyszeć głos z łóżka, stojącego przy oknie.—Pięć koron i trzy piwa,

— Moja choroba kosztuje mnie już przeszło dwieście koron—rzekł jego sąsiad, człowiek suchy, jak tyczka.—Wymieńcie truciznę, jaką tylko chcecie, ja używałem już wszystkich potrosze. Jestem żywym składem trucizn. Piłem sublimat, wdychałem parę rtęciową, grzyzłem arszennik, paliłem i piłem opium, morfiną posypywałem sobie chleb, połykałem strychninę, piłem roztwór fosforu w siarkowodorze i kwas pikrynowy. Zmarnowałem sobie wątrobę, płuca, nerki, żółć, mózg, serce, kiszki. Nikt nie wie, na co jestem chory.

—Najlepiej — mówił jakiś głos od drzwi — zastrzyknąć sobie nafty pod skórę na ręku. Mój bratanek miał takie szczęście, że mu amputowali rękę po łokieć i teraz ma spokój z całą wojną,

—Widzicie więc—rzekł Szwejk,—ile ludzie muszą wycierpieć dla najjaśniejszego pana. I płukania żołądka i irygatory. Kiedym przed laty służył w pułku, bywało jeszcze gorzej. Takiego pacjenta wiązali w kij i wrzucali do lochu, żeby się wykurował. Gdzie tam było szukać łóżek z materacami, jak tutaj, albo spluwaczek. Gołe prycze i na takich gołych pryczach leżeli chorzy. Raz miał jeden chory prawdziwy tyfus, a drugi czarną ospę. Obaj byli związani w kij, a pułkowy doktór kopał ich w brzuchy i mówił, że są symulanty. Potem, gdy obaj ci żołnierze pomarli, dostała się ta rzecz do parlamentu i było o tym w gazetach. Zakazali nam czytać pisma i robili rewizję kuferków, czy kto ma takie gazety. A ponieważ ja muszę mieć pecha, więc w całym pułku u nikogo takiej gazety nie znaleźli, tylko u mnie. Zaprowadzili mnie do raportu pułkowego, a nasz oberst, taka małpa, Panie świeć nad jego duszą, zaczął na mnie ryczeć, żebym stał prosto i żebym powiedział, kto o tym do gazety napisał, bo jak nie, to mi gębę rozedrze od ucha do ucha i wsadzi mnie do paki, aż szczernieję. Potem przyszedł doktór pułkowy, wymachiwał mi pięścią przed nosem i krzyczał: — Sie verfluchter Hund, sie schäbiges Wesen, sie unglückliches Mistvieh, ty smyku socjalistyczny! Spoglądam wszystkim rzetelnie w oczy, nawet nie mrugnę, i milczę, a jedną rękę trzymam na przyczepce na szwie portek. Latali koło mnie, jak te psy, szczekali na mnie, a ja ciągle nic Milczę, salutuję, a lewą rękę trzymam na szwie portek. Gdy się tak wściekali przez jakie pół godziny, rozpędził się ob[illegible] prosto do mnie i ryknął: — Jesteś idiota, czy nie jesteś idiota? — Posłusznie melduję, panie oberst, że jestem idiota. — Dwadzieścia i jeden dzień surowego więzienia za idiotyzm, dwa posty tygodniowo, miesiąc koszarówki, czterdzieści osiem godzin słupka, natychmiast go zamknąć, nie dać mu żreć, związać go, pokazać mu, że skarb idiotów nie potrzebuje. My ci tutaj, łajdaku, gazetki wytłuczemy z głowy—zdecydował się po długim lataniu wreszcie pan oberst. Podczas, gdy siedziałem, działy się w koszarach istne cuda. Nasz oberst zakazał wszystkim żołnierzom czytywać gazety, choćby nawet „Praską Gazetę Urzędową", a w kantynie nie wolno było zawijać w gazety nawet parówek, ani gomółek.

Od owego czasu żołnierze zaczęli czytywać gazety i nasz pułk należał do najbardziej wykształconych. Czytywaliśmy wszystkie gazety, a w każdej kompanii układano wierszyki i piosenki na pana obersta. A jak się w pułku coś takiego przytrafiło, to zawsze wśród szeregowców znalał się taki dobrodziej, który przesłał do gazet opis pod tytułem: „Maltretowanie żołnierzy". Ale nie dość na tym. Pisali do posłów w Wiedniu, żeby się za nimi wstawili, a ci zaczęli wnosić interpelacje jedną za drugą, że nasz pan oberst jest zwierzę itp. Jakiś minister wyprawił do nas komisję, żeby wszystko zbadała, a niejaki Franta Henczel z Hlubokiej dostał potem dwa lata, ponieważ to on zwrócił się do Wiednia do posłów z powodu policzka, który dostał na placu ćwiczeń od pana obersta. A gdy komisja odjechała, pan oberst kazał nam wszystkim stanąć w szeregach i przed całym pułkiem wywodził, że żołnierz, to żołnierz, musi stulić pysk i służyć, a jeśli mu się coś nie podoba, to wyłamuje się spod subordynacji. — Takeście sobie, łajdaki, myślały, że wam ta komisja coś pomorze — mówił pan oberst;— drek wam pomogła. A teraz każda kompa-



nia będzie przede mną defilowała i będzie głośno powtarzała, co właśnie powiedziałem. — Więc maszerowaliśmy jedna kompania za drugą, rechtsschaut, gdzie stał pan oberst, ręce trzymaliśmy na rzemieniu flint i ryczeliśmy na niego: — „Takeśmy sobie, łajdaki, myślały, że nam ta komisja coś pomoże; drek nam pomogła". — Pan obert się śmiał, aż się za brzucho trzymał, ale wreszcie przyszła kolej na jedenastą kompanię.

(D. c. n.)

Wieści z całego kraju

WRÓCILI ŻOŁNIERZE POLSCY ZE SZKOCJI

Dnia 7 marca przybył na statku Clan le Hont transport żołnierzy polskich ze Szkocji w ilości 1.500 osób, w tym 10 oficerów. Raport odebrał przedstawiciel naczelnego dowództwa W. P. płk. Narbut. Po odczytaniu rozkazu Marszałka Roli-Żymierskiego do powracających z Anglii wojsk, dowódca transportu kpt. Kondecki m. in. meldował: „Polityków tu nie przywiozłem. Polityków zostawiliśmy tam, a wiozę uczciwych, lojalnych obywateli wolnej, demokratycznej Polski. Prosimy cię, obywatelu pułkowniku abyś to ostatnie zdanie zameldował obywatelowi Marszałkowi i zapewnił, że każdy z nas da z siebie wszystko, aby jak najbardziej przysłużyć się dla dobra i chwały Rzeczypospolitej”.

MIASTO GRUDZIĄDZ ODZNACZONE KRZYŻEM GRUNWALDU

Krajowa Rada Narodowa na wniosek Premiera Osóbki - Morawskiego nadała miastu Grudziądz order Krzyża Grunwaldu. Dekoracji herbu Grudziądza dokonał na uroczystym posiedzeniu grudziądzkiej Miejskiej Rady Narodowej w imieniu rządu R. P. wicewojewoda pomorski, ob. Jakubowicz.

KOPALNIA NIKLU W POLSCE

W planie trzechletnim rozbudowy hutnictwa opracowana jest sprawa odbudowy kopalni rud niklu w Szklarach do Dolnym Śląsku. Zapasy rud tam się znajdujących są oceniane na 3 miliony ton. Ruda ta nadaje się do produkcji żelazo-niklu, którego roczną produkcję plan 3-letni określa na 25 tys. ton.

PIERWSZY SĄD DORAŹNY W POZNANIU.

Przed sądem okręgowym w Poznaniu odbyła się pierwsza rozprawa w trybie doraźnym przeciwko Józefowi Matuszewskiemu, Wawrzynowi Januszowi, Mieczysławowi Szynkielskiemu, Stanisławowi Kolasińskiemu i Kazimierzowi Bartkowiakowi, oskarżonym o dokonanie napadów rabunkowych z bronią w ręku na mieszkańców wsi Płaszkowo i Kurowo pow. Grodzisk Wlkp. Sąd skazał pierwszych trzech na karę dożywotniego więzienia, a Szynkielskiego na 15 lat, St. Kolasińskiego na 3 lata oraz K. Bartkowiaka na 10 lat więzienia.

PRODUKCJA ELEKTROWNI ŁÓDZKIEJ

przekracza przedwojenne normy

Wywiad z wicedyrektorem Elektrowni dla spraw technicznych, inżynierem Czesławem Dąbrowskim

Kiedy mówimy o produkcji w jakiejkolwiek gałęzi przemysłu, stają nam przed oczyma zazwyczaj, wielkie magazyny pełne takiego czy innego towaru. Prąd elektryczny jako „towar“ ma jednak zgoła specyficzne cechy: nie nadaje się do magazynowania w gotowej postaci, cała produkcja prądu musi być zużyta natychmiast.

Według jakiego klucza jednak, dziwiłem się często z naiwnością laika, elektrownia dostosowuje swoją wytwórczość do potrzeb konsumpcyjnych? Skąd wie ona ile prądu potrzeba miastu na jutro? Przecież nie dysponuje żadnymi „zapasami“.

Sprawa ta ma jednak swoje praktyczne rozwiązanie. Dyrektor Dąbrowski pokazuje mi wykres obciążeń dziennych na którym oznaczony jest nie tylko stan liczników w elektrowni, ale i stan pogody, temperatury i innych.

Wahania w zużyciu prądu są w gruncie rzeczy bardzo nie wielkie — tłumaczy inż. Dąbrowski — możemy je prawie zawsze przewidzieć. Obciążenie najwyższe zaobserwować można zawsze tuż przed południem (gdy przemysł pracuje pełną parą) i wieczorem, kiedy ludność oświetla mieszkania. Zbliżająca się zima, wraz z późnymi wieczorami, powoduje, rzecz jasna większe zużycie prądu. Wiosna i lato wpływa na odwrót na obniżenie zużycia. Gdy zapowiada się dzień zimny, wiemy z reguły, że pójdą w ruch ogrzewacze elektryczne.

Niestety jednak, jak pan słusznie zauważył, nie możemy produkować „na zapas“. Jeżeli obciążenie przekracza możliwości produkcyjne naszych turbin — zmuszeni jesteśmy zamknąć dopływ prądu do niektórych dzielnic albo też zmniejszyć jego natężenie.

— Jaka jest obecna wytwórczość Łódzkiej Elektrowni?

— W ciągu ubiegłego 1945 r. wyprodukowano ogółem 168.5 miliona kilowatgodzin. W najlepszym zaś przedwojennym roku, za jaki uważano rok 1938 ogólna produkcja wynosiła 174.5 miliona Kwh. — Nie mniej jednak ostatnie miesiące wykazują wytwórczość większą od analogicznych miesięcy roku 1938. Na przykład grudzień 1945 r. dał nam liczbę okrągło 21 milionów, grudzień zaś 1938 r. tylko 16 milionów Kwh.

Widać więc, że produkcja rośnie. Wzrost ten należy pewnym rzędzie przypisać włączaniu do sieci ośrodków zasilanych przed wojną z własnych, obecnie mniej lub więcej zniszczonych elektrowni. Tak więc zaopatrujemy prócz Łodzi, Aleksandrów, Koluszki, Ozorków, a nawet Sieradz, Kalisz i wiele innych miast.

Drugą przyczyną większej wytwórczości są niewątpliwie niskie opłaty za prąd, które pozwalają na ogrzewanie i gotowanie na elektryczności co przed wojną było niesłychanie kosztowne.

— Czy elektrownia nasza jest przygotowana do zwiększonego popytu?

— Obecne zapotrzebowanie możemy pokryć w całości. Gorzej jednak, że maszyny nasze wymagają specjalnie czułej opieki. Niemcy obchodzili się z nimi po macoszemu, dokonując często niedopuszczalnych naprawek. Spawali na przykład rury w kotłach, podczas gdy normalnie należy je przy najmniejszym uszkodzeniu wymienić. Zauważmy nawiasem, że ciśnienie w takich rurach jest 36 razy większe od normalnego ciśnienia atmosferycznego i mała szczelina powoduje wybuch pary mający bardzo niebezpieczne skutki.

— Jesteśmy w trudnym położeniu. — Ostatnio dokonaliśmy naprawy w turbinie, co w normalnych warunkach przedwojennych powierzylibyśmy firmie, która za nią gwarantowałaby. Niestety firma ta mieści się w Szwajcarii i trudno nam czekać, aż przyśle majstra-specjalistę dla naprawy.

— Już jednak teraz sytuacja się poprawia. Rury kotłowe, o których wspominałem wymagają zmiany.

Po długich poszukiwaniach udało nam się znaleźć hutę na Śląsku, która podjęła się je wykonać. Dotychczas kołataliśmy się na próżno w różnych zakładach.

— Poważnym odciążeniem dla naszej wytwórni będzie przewidziana w trzyletnim planie elektryfikacyjnym linia prowadząca prąd między Zagłębiem Śląskim a Warszawą, włączenie wszystkich elektrowni do tej linii umożliwi utrzymanie dostawy prądu w jednej z nich dla dokonania napraw — bez szkody konsumenta, który będzie w międzyczasie zaopatrzony przez inną elektrownię.

— Jak przedstawia się sprawa personelu technicznego w elektrowni?

— Największe braki w tej mierze odczuwamy na odcinku fachowych robotników jak palaczy, maszynistów i td., ciężkie warunki pracy odstraszają nie jednego. Również w szeregach inteligencji technicznej odczuwamy poważne luki.

— Mówiąc o ciężkich warunkach pracy muszę nadmienić, że Niemcy w obawie przed odłamkami bomb zamurowali wiele okien, co obniżyło w najwyższym stopniu higienę hal maszynowych. **Mam jednak nadzieję, że w niedługim czasie usuniemy mur i oszklimy okna.**

— **W sumie praca w elektrowni wymaga ofiarności i oddania całego** personelu. Nie mamy chyba potrzeby tej ofiarności podkreślać. Stan wytwórczości mówi przecież sam za siebie.

Z ŻYCIA PARTII

Sprawy organizacyjne w przeddzień wyborów

11. Jak „uaktywnić“ koło partyjne?

Sekretarz skarży się: „Koło jest mało aktywne, wielu członków nie przychodzi na zebrania, sam nie mogę wszystkiemu podołać. Biega się po całych dniach, człowiek się rozrywa nie ma czasu nawet gazety przeczytać“.

- W tym właśnie sęk, że sekretarze naszych kół partyjnych „rozrywają się“, robią wszystko sami. To na nic. **Trzeba wciągnąć do roboty całe koło. Inaczej praca nie pójdzie.**

Kiedy pytamy sekretarza, co on zrobił, żeby wciągnąć towarzyszy do pracy otrzymujemy odpowiedź: „a no, mówi się i mówi, tłumaczy się — nic nie pomaga“

I nic dziwnego, że nie pomaga. Tłumaczyć to za mało. **Trzeba pracę koła zorganizować. Podstawą należytej organizacji pracy koła jest podział pracy, podział obowiązków.**

Statut naszej partii mówi, że obowiązkiem każdego członka jest pracować dla partii. — Trzeba zatem każdemu członkowi koła jakąś konkretną pracę, jakiś konkretny obowiązek powierzać.

To wychowuje. To podnosi poczucie odpowiedzialności. **To budzi w członku partii przeświadczenie, że jest on partii potrzebny, że jest pożyteczny, że dokłada swoją cegiełkę do wspólnej budowy. Im więcej się dla partii robi — tym więcej się do niej przywiązuje.** Jeżeli wymagamy od towarzyszy tylko tyle, żeby przychodzili na zebrania, to nie dziwmy się, że członkowie kół nie przejawiają aktywności.

Jeżeli nawołujemy ich: „bądźcie aktywni“ a nie powierzamy im pracy konkretnej, choćby drobnej, choćby łatwej, to nie dziwmy się, że sami nie przejawiają inicjatywy. **Aktywność i inicjatywę należy w młodych członkach partii wyrabiać, należy ich wychowywać.**

W kampanii wyborczej każdy członek partii musi rozwinąć aktywność maksymalną, — dać z siebie wszystko, na co go stać. Tylko pod tym warunkiem partia wywiąże się ze swego zadania.

Jak to osiągnąć?

Towarzyszu sekretarzu! Jeżeli w twoim kole dotychczas nie ma zorganizowanego podziału pracy, jeżeli członkowie nie mają powierzonych sobie konkretnych obowiązków — postaw tę sprawę na porządku dziennym najbliższego posiedzenia. Referując ją — należy przed towarzyszami w całej rozciągłości i z całą powagą oświetlić ogrom pracy stojący przed nami i przekonać, **że warunkiem naszego zwycięstwa, zwycięstwa całego obozu demokracji jest ofiarna praca wszystkich.**

Obowiązki i zadania są bardzo różnorodne trudniejsze i łatwiejsze, wymagające większego wyrobienia politycznego czy organizacyjnego, bądź też nie wymagające specjalnego przygotowania. Jedni mogą być propagandystami, czy agitatorami, inni kolporterami prasy partyjnej, nie ma jednak między nami nikogo, ktoby nie był przydatny do jakiejś konkretnej, pożytecznej dla partii pracy. Koło powinno przyjąć uchwałę o podziale najważniejszych funkcyj pomiędzy **najbardziej nadających się do tego towarzyszy oraz o powierzeniu konkretnych zadań i poleceń wszystkim pozostałym członkom koła.**

(d. c. n.)

(WYCIĄĆ I ZACHOWAĆ) Romana Granas.

Płk. prof. dr. T. Sas-Jaworski 13)

Powrót na ziemie ojców i dziadów

Nic dziwnego, że dochód społeczny na Śląsku Dolnym jest 3,4 razy wyższy niż w Polsce, a przeciętny obrót przedsiębiorstwa handlowego w zakresie towarów gotowych wynosił 96 tysięcy złotych dziennie, gdy w Polsce dochodził do 36 tysięcy złotych.

Celem uzupełnienia obrazu wydajności i bogactwa Śląska dodać należy jeszcze kilka słów o rolnictwie. Jego warunki rozwojowe zmieniła co prawda przejściowo wojna, jednakże rolnik fachowy o równej Ślązakowi wiedzy i pracowitości może przywrócić w krótkim czasie każdemu gospodarstwu jego wysoki stan przedwojenny.

Powierzchnia gospodarstw wiejskich wraz z mieszkaniami, budynkami, zagrodami itp. wynosiła (1933) na Śląsku Dolnym i Górnym 3,4 miliony hektarów, ziemia użytkowana rolniczo 2,2 miliony ha. Z ogólnej liczby 237,6 tysięcy gospodarstw wiejskich przypadało 97,7 proc. na 0,5—50 hektarowe, 2 tysiące na 50—100 ha, 3,5 tysięcy na gospodarstwa ponad 100 ha. Pierwsza grupa posiadała razem 1.530 tysięcy ha, druga 135 tysięcy ha, trzecia 1.388 tysięcy ha. Zbiory wynoszą z 1 ha w kwintalach (1q=100 kg): żyto 17,4 q (w Polsce przeciętnie 1938 — 12,3 q), pszenica 21,1 (12,4), jęczmień 21,3 (11,6) owies 20,0 (11,7), ziemniaki 201,5 (114), buraki cukrowe 370o (210 q w Polsce).

Koni w końcu 1937 r. liczono 284,4 tysiące, na 100 ha ziemi żytkowo rolniczych 13 (w Polsce 15,3); bydła rogatego 1.617,3 tysiące sztuk, na 100 ha 75,5 (w Polsce 41,2); trzody chlewnej 1922, 8 tysięcy, na 100 ha 87 (w Polsce 29,4); owiec 207,2 tysiące, na 100 ha 24 (w Polsce 13,3).

Te kilka liczb z dodatkiem cyfr porównawczych, dotyczących Polski, wykazują świetny stan gospodarstw wiejskich na Śląsku. Ręka w rękę idzie przetwórczość produktów wiejskich w gorzelniach, browarach, cukrowniach, krochmalniach, fabrykach konserw itp. Rolnik polski musi posiąść wielką wiedzę fachową i podwoić swą pracowitość aby mógł osiągnąć podobne plony.

Nie mniejsze zadania czekają przemysłowca, kupca, rękodzielnika i robotnika polskiego, jeżeli na najbogatszym i najwszechstronniejszym terenie pragnie zachować stan gospodarczy i wytwórczość Śląska w rozmiarach z roku 1939. Jeżeli przy przezornej i przewidującej polityce gospodarczej Polski tego dokona, o przyszłość swą może być spokojny!

Na zakończenie kilka słów o zagospodarowaniu zachodu Polski. Siedziało na nich około 8 milionów Niemców, marzących dziś, podobnie jak cała ludność Rzeszy, o odebraniu nam krwawo zdobytego dziedzictwa piastowskiego. Jeżeli odliczymy 1 i pół miliona Polaków, którzy wytrwali pomimo straszliwego ucisku w Prusach Wschodnich, na Pomorzu i zwłaszcza na Śląsku, potrzeba 6 i pół miliona osadników. Muszą oni zastąpić Niemców na wszystkich polach pracy, muszą utrzymać na przedwojennym poziomie rolnictwo, rękodzielnictwo, przemysł i kupiectwo. Na współpracę z Niemcami nie wolno nam liczyć, byli, są i będą zawsze naszymi zaprzysięgłymi wrogami. Muszą być coprędzej wysiedleni, lecz na ich miejsce muszą przyjść energiczni, pracowici i przedsiębiorczy fachowcy Polacy.

Jest to olbrzymie zadanie całego narodu polskiego w granicach Polski i poza nimi. Kolonizacja polska na zachodzie nie jest dotąd należycie zorganizowana. Potrzeba olbrzymiego wysiłku, sprawnej administracji i ogromnego nakładu pieniędzy. Jeżeli chodzi o rolnictwo, osadników należy dobierać w zespołach ludzi zżytych z sobą, z okolic, podobnych klimatom, glebą i sposobem gospodarowania do nowych osad. Trzeba ich zaopatrzyć w najkonieczniejsze potrzeby: narzędzia i maszyny, inwentarz żywy i martwy, ziarno siewne i nawozy sztuczne. Wszystkiego sami nie stworzą. Im samym pozostanie jeszcze ogrom zabiegów i pracy. Zadanie to będzie może najtrudniejsze.

Ale nie łatwe będzie również zasilenie warsztatów pracy rękodzielniczej i fabrycznej w fachowców robotników, techników i inżynierów. Musi być dokonany staranny dobór ludzi, pierwszorzędnych pod względem kwalifikacji zawodowych.

Jeżeli dodamy do tego szkolnictwo, oświatę, higienę, kulturę i sztukę — zadania najważniejsze, oparte na współdziałaniu inteligencji umysłowej na wychowywaniu i kształceniu rzesz pracowników fizycznych, musimy wtedy rozeznać, że naród polski stanął do najcięższego egzaminu w swoich dziejach. Od jego zdania zależy przyszłość nowej Polski.

ZARZĄDZENIE
Prezydenta m. Łodzi z dnia 11 marca 1946 r. w sprawie targowisk łódzkich.

Na podstawie art. 68 i 126 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej Polskiej z dnia 7. 6. 1927 r. o prawie przemysłowym (Dz. U. R. P. Nr. 53 p. 468) w brzmieniu ustalonym ustawą z dnia 8 grudnia 1938 roku (Dz. U. R. P. Nr. 60, p. 463) oraz na zasadzie § 5 regulaminu targowego dla targów małych, odbywających się w Łodzi, uchwalonego przez Radę Miejską w Łodzi z dnia 20. III. 1935 r. i ogłoszonego w Nr. 11 Dziennika Zarządu Miejskiego z dnia 15. 11. 1935 r. zarządzenie swoje z dnia 28 12. 1945 r. w sprawie targowisk łódzkich zmieniam następująco:

I. Punkt 2 otrzymuje następujące brzmienie:

Przedmiotami obrotu targowego na Placu Barlickiego mogą być wyłącznie surowe płody przyrody, artykuły spożywcze wszelkiego rodzaju oraz przedmioty, służące do użytku gospodarstwa domowego jak: szkło, naczynia kuchenne, mydło, soda itp.

Na pozostałych targowiskach może się odbywać obrót towarowy wszelkiemi przedmiotami dozwolonego obrotu targowego, stosownie do regulaminu targowego, nie wyłączając artykułów powyżej wyszczególnionych.

Sprzedaż mięsa, przetworów mięsnych, dziczyzny w kawałkach i ptactwa oskubanego dozwolona jest na targach tylko w mięsnych halach targowych.

II. Jako punkt 2a, dodaje się:

Sprzedaż na targach manufaktury, galanterii i innych artykułów dozwolonego obrotu targowego o ile odbywa się nie ze stoisk — (stragany, budki, stoły), lecz z ręki, koszów, walizek lub skrzynek, może być uprawiana począwszy od dnia 15 marca 1946 r., wyłącznie na targowisku na Bazarach (czyli na t. zw. Rynku Tamfaniego).

Powyższe ograniczenie nie dotyczy sprzedaży na targach wszelkiego rodzaju artykułów spożywczych z koszyków, skrzynek itp.

O rozpoczęciu prowadzenia przemysłu okrężnego na targach osoby prowadzące ten przemysł powinny donieść Starostwu Grodzkiemu (Oddział wzgl. Referat Przemysłowy), właściwemu dla miejsca zamieszkania, — stosownie do art. 53 powołanego na wstępie rozporządzenia.

III. Punkt 6 otrzymuje następujące brzmienie:

Winni przekroczenia przepisów niniejszego zarządzenia ulegną w drodze administracyjnej karze grzywny do 10.000 złotych lub karze aresztu do 14 dnia albo obu tym karom łącznie

Zarządzenie niniejsze wchodzi w życia z dniem ogłoszenia.

Prezydent Miasta
(—) K. Mijal.

Repertuar kin łódzkich

„POLONIA" (Piotrkowska Nr. 67) „ZNACHOR".

„TĘCZA" (Piotrkowska 108) — „ZNACHOR".

„WISŁA" (Przejazd 1) „ADRIA" (ul. Marszałka Stalina 2) — „MUZYKA I MIŁOŚĆ".

„BAŁTYK" (Narutowicza 20) — „ROBIN HOOD".

„GDYNIA" (Przejazd 2) — „PRZEZ ŁZY DO SZCZĘŚCIA".

„STYLOWY" (Kilińskiego 123) — „PRZEZ ŁZY DO SZCZĘŚCIA".

„WŁÓKNIARZ" (Zawadzka 16) „HEL" (Legionów 2-4) „OJCOWIE I DZIECI".

„ROBOTNIK" (ul. Kilińskiego 178) „ZBIEG S. QUENTIE".

„PRZEDWIOŚNIE" (Żeromskiego 76) „KURHAN MAŁACHOWSKI".

„TATRY" (Sienkiewicza 40) — MANEWRY MIŁOSNE".

„REKORD" (Plac Reymonta) — „ŚWIAT SIĘ ŚMIEJE".

„BAJKA" (Franciszkańska 31) — „BIAŁY MURZYN".

„WOLNOŚĆ" (Napiórkowskiego 16) — „JENNY"

— „ROMA" (Rzgowska 84) „MIASTO CHŁOPCÓW".

„ZACHĘTA" (ul. Zgierska 26) — „ŚWIAT SIĘ ŚMIEJE"

„MUZA" (Ruda Pabianicka) — „BOHATER LEGII.

Początek seansów w dni powszednie o godz. 16, 18, 20 — W niedzielę i święta o godz. 12, 14, 16, 18, 20.

Kina „Polonia", „Adria", „Bałtyk", „Hel" „Przedwiośnie" „Bajka", „Roma" rozpoczynają seanse pół godziny później.

CRDK ANGAŻUJE INSTRUKTORÓW.

Centralny Robotniczy Dom Kultury — TUR. Piotrkowska 243 angażuje instruktorów teatralnych, tańca oraz śpiewu chóralnego.

Zgłoszenia z podaniem kwalifikacji na piśmie przyjmuje kancelaria C.R.D.K. Łódź, ul. Piotrkowska 248, w godzinach od 8— 18-ej. Tel. 112-57.

Taryfa pocztowa

W OBROCIE WEWNĘTRZNYM (KRAJOWYM)

1) **LISTY** do wagi 20 g — 3 zł.
(do 250 g — 5 zł., do 500 g. — 8 zł. do 1000 g. — 12 zł. do 2000 g — 20 zł.
2) **LISTY — MIEJSCOWE WEZWANIA PŁATNICZE** — 1 zł.
3) **KARTKI POCZTOWE** — 1 zł. 50 gr.
4) **KARTKI POCZTOWE — MIEJSCOWE WEZWANIA PŁATNICZE** — 50 gr.
5) **DRUKI** — do wagi 20 g — 50 gr.
(do 50 g — 1 zł. do 100 g — 1.50zł. do 250 g — 2.50 zł. do 500 g — 5 zł. do 1000 g — 6 zł. do 2000 g. 8 zł. do 3000 — 10 zł).
6) **PAPIERY HANDLOWE** — do wagi 100 g — 1 zł. 50 gr.
(do 250 g — 2.50 zł do 500 g — 5 zł. do 1000 g 6 zł.)
7) **PRÓBKI TOWARÓW** — do wagi 100 g. — 1 zł. 50 gr.
(do 250 g — 2 zł. do 500 g — 3 zł.)
8) **POLECENIE** przesyłki listowej — 3 zł.
9) **POŚPIESZNE** doręczenie (Express) — 5 zł.
10) **PACZKI** do 20 kg według 4-ch stref odległości:

	I (do 100 km)	II (do 300 km)	III (do 500 km)	IV (ponad 500 km)
	Zł	Zł	Zł	Zł
do 1 kg	5.—	5.—	6.—	7.—
do 3 „	7.—	8.—	12.—	14.—
do 5 „	9.—	13.—	18.—	20.—
do 10 „	13.—	20.—	26.—	30.—
do 15 „	17.—	30.—	36.—	40.—
do 20 „	20.—	38.—	46.—	56.—

11 **WARTOŚCIOWE LISTY I PACZKI** — oprócz opłaty od wagi, opłata asekuracyjna za każde 100 zł. wartości — 1 zł.
12) **PRZEKAZY POCZTOWE** — do 25 zł — 2 zł, do 100 zł — 5 zł, do 500 zł — 10 zł, do 1000 zł — 15 zł, do 2000 zł — 20 zł.
13) **PRZEKAZY TELEGRAFICZNE** — prócz opłaty jak za przekazy pocztowe także opłata telegraficzna za telegram przekazowy.
14) **PRZESYŁKI ZA POBRANIEM** — oprócz opłaty od wagi, opłata manipulacyjna przy listach wartościowych i paczkach — 5 zł, za przekazanie pobrania według taryfy przekazowej.
15) **LISTY ZLECENIOWE** — opłata jak za list polecony, a przekazanie zainkasowanej kwoty według taryfy przekazowej.
16) **ZLECENIE INKASOWE** — do 50 zł — 3 zł 50 gr, do 250 zł — 4,50 zł. do 2000 zł — 5,50 zł. — Przekazanie zainkasowanej kwoty według taryfy przekazowej.

W OBROCIE ZAGRANICZNYM

1) **LISTY** — do wagi 20 g — 6 zł (za każde dalsze 20 g — 3 zł).
2) **KARTKI POCZTOWE** — 3 zł.
3) **DRUKI** — za każde 50 g — 1 zł.
4) **PAPIERY HANDLOWE** — za każde 50 g — 1 zł (najmniej 6 zł).
5) **PRÓBKI TOWARÓW** — za każde 50 g. — 1 zł (najmniej 2 zł).
6) **POLECENIE PRZESYŁKI LISTOWEJ** — 5 zł.
7) **POŚPIESZNE DORĘCZENIE (EXPRESS)** — 10 zł.

OGŁOSZENIE

Sąd Grodzki w Widawie podaje do publicznej wiadomości, że w sprawach:

R. 61/45 Zofia Wehr, ur. 4. I. 1875 r. zam. w Zduńskiej Woli, ul. Pomorska 16.

R. 73/45 Leokadia Lucht, ur. 18. XI. 1924 r. zam. we wsi Kozłówki, gm. Szczerców,

Obydwie zapisane do II grupy niemieckiej listy narodowej;

R. 58/45 Zofia Wincierz z domu Bartosik, ur. 18 lutego 1916 r. zam. w Dąbrowie Rusieckiej;

R. 4/46 Władysława Kincel, ur. 1 września 1892 r. zam. w Szczercowie-Grudna;

R. 5/46 Natalia Zdziechowska, ur. 16. 8. 1903 r., zam. w Zelowie przy ulicy Kilińskiego Nr. 19,

R. 5/46 Jerzy Zdziechowski, ur. 1. I. 1926 r. zam. w Zelowie przy ulicy Kilińskiego 19;

R. 6/46 Józef Paszke, ur. 16. II 1900 r. zam we wsi i gm. Sędziejowice;

R. Antoni Staszak, ur. 15. 7. 1892 r. zam. w Kozubach gm. Sędziejowice;

R. 8/46 Józefa Staszak, ur. 18 marca 1891 r. zam. w Kozubach, gm. Sędziejowice,

R. 69/45 Jan Woźniak, ur. 23. 5. 1923 zam. we wsi Szczercowskiej gm. Szczerców,

Podane wyżej osoby były zapisane do III grupy niemieckiej listy narodowej;

R 55/46 Jan Janki ur. 27. 10. 1886 r. zam. w Ruścu, gm. Dąbrowa Rusiecka zapisany do 4-tej grupy niemieckiej listy narodowej, wymienione osoby złożyły w Sądzie Grodzkim w Widawie wnioski o rehabilitację.

W związku z tym na podstawie art. 13 Ustawy z dnia 6 maja 1945 r. (Dz. U. R. P. 17/45) wzywa się wszystkie osoby, które wiedzą o szkodliwej działalności wnioskodawców względem Narodu Polskiego, aby natychmiast doniosły o tym Sądowi Grodzkiemu w Widawie.

Widawa, dnia 8 marca 1946 roku.

OKÓLNIK. WOJEWODY ŁÓDZKIEGO

z dnia 21 lutego 1946 roku, L. A. H. I/5 — 57/46

o wstrzymaniu wywozu artykułów żywnościowych pierwszej potrzeby z Woj. Łódzkiego.

Do
Ob. Ob.:
Starostów Powiatowych i
Prezydentów miast wydzielonych,
Kom. Woj. M.O. i Urzędu Bezpiecz
Zarządu Miejskiego m. Łodzi i
Wojew. Łódzkiego.

Wobec gwałtownej zwyżki cen na artykuły żywnościowe pierwszej potrzeby tj. ziemiopłodów i art. zwierzęcych wstrzymuje z dniem 21 lutego 1946 r. wywóz wymienionych artykułów poza teren Woj. Łódzkiego.

Zakaz niniejszy nie dotyczy towarów wywożonych na podstawie zezwoleń wydanych przez Fundusz Min. Apr. i Handlu wizowanych przez Urząd Wojew. Wydział Apr. i Handlu.

WOJEWODA
(—) Jan Kocioł.

Zaginął dn. 9/3 — 46 r.
PIES DUŻY MAŚCI CZARNEJ
prawa łapa przednia nakrapiana, wabi się MARS. — Odprowadzić za sowitym wynagrodzeniem.
Piotrkowska 60 „Radio Wuka".

Wszystkim robotnikom, pracownikom i dyrekcji firmy „F. W. Schweikert" składa serdeczne podziękowanie za życzenia imieninowe
KONSTANTY JAGIEŁŁO
przewodniczący Rady Zakładowej firmy „Schweikert"

OGŁOSZENIA DROBNE

D-ROWI JAKUBOWICZOWI MARKOWI Zachodnia 66 za ofiarną i bezinteresowną pomoc lekarską okazaną żonie mojej podczas ciężkiej choroby, składam serdeczne podziękowanie. Flaks.

Lekarze

DR S. ŻURAKOWSKI (z Warszawy) Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych przyjmuje, Łódź, Piotrkowska 33, godz. 12-1 i 3-6.

Dr. med. E. MIKULICZ
lekarz-dentysta ze Lwowa, specjalista w leczeniu chorób dziąseł i jamy ustnej, ulica Zawadzka 17, tel. 144-45.

DR. ZOFIA SKONIECZKA, lekarz szpitala „Kochanówka". spec. chorób nerwowych przyjmuje 4-6 ul. Piotrkowska 16.

Dr. MIECZYSŁAW KOWALSKI
specjalista chorób skórnych i wenerycznych przyjmuje 8—10 3—6 Al. I-go Maja 3.

Zaofiarowanie pracy

KRAWCOWA i okrycia rka zdolna, rutynowana, potrzebne. — Pracownica domowa, dobre gotowanie, potrzebna. Warunki pierwszorzędne. Pracownia Sukien „Janina" Traugutta 4.

KSIĘGOWY (a) z pierwszo[illegible] kwalifikacjami biurowymi poszukiwany (a). Warunki do omówienia. Państwowa Fabryka Swetrów, Kilińskiego 90.

BUKIECIARKA lub bukieciarz natychmiast potrzebni. Kwiaciarnia Rzgowska 37.

Poszukiwanie pracy

MŁODY zdolny kupiec z branży technicznej poszukuje stanowiska. Oferty do „Głosu" „Młody".

Różne

OKULARY — Warsztat optyczny Łódź, Nowomiejska 3 tel. 145-65.

POLSKA Hurtownia Galanteryjna Spółka z ogr. odp. Nowomiejska 3, w podwórzu tel. 277-32 poleca wszelkie towary po cenach hurtowych.

DRÓB (mrożony), kalkulujący się znacznie taniej od mięsa, w większych ilościach polecamy stołówkom, restauracjom i detalicznie do domów prywatnych — „Społem", Łódź, ul. Gdańska 184.

PAPIER biurowy na maszynę i powielacz poleca skład papieru, Łódź Nowomiejska Nr. 9.

FABRYKA cukierków, czekolady i drażetek. Jerzy Karczewski. Łódź. Marii Skłodowskiej Nr. 26 (dawniej Podleśna) tel. 106 28 i Rzgowska 8. Poleca największy wybór cukrów

HAFTY i aplikacje sukien, [illegible] solidnie. Cegielniana 15 — 64.

FOTOGENICZNI są wszyscy! gdy się fotografują w Foto Atelier H. Śmigacz Fotograf filmowy, Piotrkowska 6 tel. 171-84.

PRZYBŁĄKAŁ się wyżeł. Odebrać można za zwrotem kosztów. Szosa Pabianicka 82-5. Duszyńska.

Kupno i sprzedaż

SAMOCHÓD OSOBOWY w bardzo dobrym stanie, po zbadaniu przez ekspertów, kupimy za gotówkę. Oferty — Łódź, ul. Gdańska 184.

OKAZJA! Wyprzedaż pasty do obuwia najwyższego gatunku po cenach reklamowych Wytwórnia Chemiczna „Promień" Sienkiewicza 63.

SPRZEDAM okazyjnie radioodbiornik na prąd stały. Wiadomość w adm. „Głosu Robotniczego"

SPRZEDAM okazyjnie warsztat ślusarski Informacje Rzgowska 15, m. 1a.

TRZY aparaty telefoniczne kupię. Kilińskiego 148 sklep galanteryjny od 15 — 18

KUPIĘ natychmiast tapczan, trzydrzwiową szafę, stół (stolik) z krzesłami. Oferty do „Głosu" „Tapczan".

PSA FOXTERIERA do łowienia szczurów kupimy zaraz — Łódź. Gdańska 184.

Lokale

ZAMIENIĘ mieszkanie w Pabianicach na mieszkanie w Łodzi. Wiadomość: Łódź, tel. 201-92.

Zagubione dokumenty

PROSZĘ o zwrot skradzionych wraz z zawartością torebki dokumentów (leg. służbowa) Baculewska, Zachodnia 64 m. 4.

W DNIU 11 MARCA 1946 r. została skradziona maszyna do pisania marki „Invicta" Nr. 48562 w Inspektoracie Pracy 13 Obwodu przy ulicy Zachodniej 64. Kto by wiedział o miejscu, w którym znajduje się maszyna, proszony jest o podanie wiadomości do Inspektora Pracy 13 Obwodu za wynagrodzeniem.

SKRADZIONO palcówkę na nazwisko Stępień Janiny. Ogrodowa 10/41.

SKRADZIONO palcówkę na nazwisko Pacewicz Zofii. Skierniewicka 12.

ZGUBIONO metrykę i leg. szkolną Zaręby Bernarda. Przędzalniana 66.

SKRADZIONO tymczasowe zaświadczenie tożsamości. Sztajnchauzer Heleny. Północna 7.

ZGUBIONO kartę rejestracyjną R.K.U. i metrykę urodzenia Wacława Spiżyka. Uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem. Przędzalniana 55/2.

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą, legit. Zw. Zaw. legit. Stronnictwa Demok. i legit. pracy Kępińskiego Bronisława. 1-go Maja 37.

ZGUBIONO kartę rejestracyjną R.K.U. — Łódź Bednarczyka Stefana, Wieś Babiczki, gm. Babice.

ZGUBIONO palcówkę i kartę rejestracyjną z R.K.U. i inne dokumenty Ślebockiego Henryka. Rzgowska 74.

ZGUBIONO kennkartę, legitymacje: tramwajową, Związku Dziennikarzy, Polskiej Agencji Prasowej na nazwisko Kulczycka Eugenia. Proszę odnieść za wynagrodzeniem do Polskiej Agencji Prasowej, Piotrkowska 133.

Kronika Łódzka

Posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej

W czwartek dnia 14 marca rb. punktualnie o godz. 17 odbędzie się w sali obrad Miejskiej Rady Narodowej przy ul. Pomorskiej 16, 20-te Plenarne Posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej.

Zebranie sekretarzy kół dzielnicy Śródmiejskiej-Prawej PPR

W dniu 13 marca 1946 r. (środa) o godz. 17,30 w lokalu PPR. Dziel. Śródmiejska — Prawa przy ul. Gdańskiej Nr. 75, odbędzie się zebranie dla wszystkich sekretarzy kół z terenu należącego do dzielnicy Śródmiejska — Prawa. Stawiennictwo obowiązkowe!

Zebranie

PPR — dzialnica Górna — Lewa zawiadamia, że dziś 13 bm. o godzinie 17 p.p. W lokalu przy ul. Piotrkowskiej 262 odbędzie się zebranie sekretarzy kół partyjnych. Stawiennictwo obowiązkowe

Komitet Dzielnicowy
PPR — Dzielnica Górna—Lewa

Zebranie kolejarzy PPR-owców

W dniu 14 marca 1946 r. (czwartek) o godz. 17-tej odbędzie się zebranie dla wszystkich pracowników P.K.P. i wszystkich Kół Kolejarzy członków PPR. w lokalu przy ul. Gdańskiej Nr 75.

O czym powiadamia Komitet Dziel. Śródmiejska — Prawa.

Odczyty w Domu Propagandy PPR

W Domu Propagandy PPR. przy ul. Piotrkowskiej 262, w środę 13 marca o godz. 18 tow. Siekierska wygłosi referat dyskusyjny p.t. „Patriotyzm i szowinizm". Zapraszamy aktyw partyjny i sympatyków.

W Domu Propagandy P.P.R. ul. Piotrkowska 262, w czwartek 14 marca o godz. 18 tow. Bogdański wygosi referat p.t. „Dlaczego nie doszło do bloku 6 stronnictw". Następnie film: „Świniarka i Pastuch". Zapraszamy aktyw partyjny i sympatyków.

Kontrola społeczna w demokracji

W niedzielę dnia 17 marca rb. o godz. 12 odbędzie się w Teatrze Powszechnym TUR odczyt ob. St. Garlickiego na temat „Kontrola społeczna w demokracji".

Przedłużenie terminu składania kuponów na obuwie

Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje do wiadomości, że w związku z akcją rozdzielnictwa obuwia na kartki, składanie kuponów rejestracyjnych Nr. 4 z karty „W" w sklepach miejskiej sieci rozdzielczej, zostaje przedłużone do dnia 15 bm. włącznie.

Zaznacza się, że termin ten jest ostateczny i przedłużony nie będzie.

Kto jutro otrzyma mleko

Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje do wiadomości, że jutro t.j. 14 marca rb. wydawane będzie mleko na kartki w sklepach rejonów 5 i 6.

Łódź przoduje w dożywianiu dzieci i młodzieży

Dziatwa i młodzież szkolna w Łodzi jest otaczana szczególną opieką Zarządu Miejskiego, który osiągnął to, że miasto nasze jest dotychczas jedynym w Polsce, posiadającym powszechne dożywianie w szkołach.
70.550 dzieci i młodzieży w przedszkolach, szkołach powszechnych, średnich i zawodowych było dożywianych w lutym rb.

Komunikat

Zarząd AZWM „Życie" w Łodzi podaje do wiadomości, że do dnia 20 marca składać można w Sekretariatach Bratnich Pomocy podania na stałe stypendia „Głosu Ludu" dla niezamożnych studentów.

Statut fundacji wywieszony jest w biurach Bratnich Pomocy wyższych uczelni łódzkich.

AZWM „Życie" w Łodzi.

Dział Techniczny w Zarządzie Miejskim

Przy Zarządzie Miejskim w Łodzi utworzony został Dział Techniczny. Dział ten składa się z następujących agend: 1) Wydziału Ogólnego, 2) Wydz. Komunikacji, 3) Wydz. Pomiarów, 4) Wydz. Odbudowy, 5) Biura Planowania Miasta.

Przewodniczący Działu jest ławnik ob. Bolesław Nowicki.

Siedziba Działu Technicznego mieści się przy ul. Piotrkowskiej 64, w dotychczasowym lokalu Wydziału Technicznego.

ZE SPORTU

„Nawara będzie moim następcą"

mówi Pisarski przed zbliżającymi się mistrzostwami Polski

Pisarski któremu, jak podawaliśmy, groziło ponowne łamanie ręki, czuje się obecnie już na tyle dobrze, że przystąpił do pracy. Przykry też zabieg chirurgiczny szczęśliwie go ominął, będzie musiał tylko przeprowadzać długą kurację.

On sam w tej sprawie nie chce jeszcze zabierać decydującego głosu, gdyż sport pięściarski zbyt mocno wszedł mu w krew, aby mógł od razu wyrzec się nadziei powrotu w sznury.

— Będzie to zależało — mówił nam zaraz po powrocie z Pragi — od tego, jak będę się czuł. A wówczas, według orzeczeń dr. Jiraska, Pisarski za trzy miesiące miał rozpocząć treningi. Z trzech miesięcy zrobiło się jednak długie dwa lata. Pisarski jako zawodnik nie należy już do najmłodszych, a dwa lata, to jednak długi okres czasu.

Ale główną przyczyną, dla której długoletni nasz reprezentant nie chce pogodzić się jeszcze z myślą o ewentualnym wycofaniu się z życia zawodniczego, chociaż nie powiedział nam tego bezpośrednio, ale z kilku rozmów, jakie mieliśmy ze sobą, można to wywnioskować, jest ta, że nie chciałby zejść z ringu pokonany. Niesłuszna i wyraźnie zresztą krzywdząca, według opinii nawet samych Czechów, porażka z Navratilem w Pradze, nie daje mu spokoju właśnie może dlatego, że była niezasłużona. Pisarski, który był zawsze tak ambitnym zawodnikiem, nie może przejść nad nią do porządku dziennego.- Może jednak za porażkę tę uda mu się jeszcze zrewanżować, ale to kiedyś, w przyszłości.

Obecnie na dłuższy okres czasu ulubieniec publiczności łódzkiej jest unieruchomiony, chociaż kuracja ręki postępuje pomyślnie. Pisarski bierze kąpiele i mimo, że ręka ostatnio może mu bardziej niż do tej pory dokucza, jednak nie traci dobrego samopoczucia.

Przykro mu tylko, że nie będzie mógł startować w mistrzostwach Polski. Na mistrza Polski w swej wadze Pisarski typuje Nawarę.

— Będzie to godny mój następca — mówi. — Ślązak już teraz jest dobrym bardzo technikiem, walczy z głową i ma doskonałą pracę nóg, zresztą niedługo będziemy go widzieli w Łodzi. Przypuszczam, że mnie nie zawiedzie — kończy z ujmującym uśmiechem jeden z najbardziej zasłużonych weteranów naszego pięściarstwa.

Z. Kr.

Ogólnopolskie zawody bokserskie

Zrywów, mają się odbyć w Łodzi

Jak się dowiadujemy, istnieje projekt organizacji ogólnopolskich zawodów bokserskich klubów „Zryw". Zawody te najprawdopodobniej odbędą się w Łodzi, a organizatorem ich będzie „Zryw" łódzki.

Gdyby zawody te doszły do skutku (projektowane są w pierwszej połowie kwietnia), zwolennicy pięściarstwa w Łodzi u schyłku sezonu mieliby obok mistrzostw Polski, które rozpoczynają się w kwietniu, jeszcze jedną ciekawą imprezę bokserską.

Najsilniejsi ludzie Z.S.R.R.

zwyciężają w Czechosłowacji

Sportowcy radzieccy coraz częściej odwiedzają Czechosłowację. Ostatnio w Pradze bawili zapaśnicy, którzy zwyciężyli wysoko reprezentację Czechosłowacji 5:2.

Sport zapaśniczy w ZSRR stoi na bardzo wysokim poziomie, to też goście zaprezentowali się z jak najlepszej strony.

Łódź w hołdzie Naczelnikowi Kościuszce

Warunki konkursu na projekt budowy pomnika Tadeusza Kościuszki w Łodzi

W dniu 11 marca br. odbyło się pod przewodnictwem Prezydenta Miasta ob. Mijala posiedzenie Prezydium Komitetu Odbudowy Pomników w Łodzi, na którym postanowiono ogłosić konkurs na projekt budowy pomnika Tadeusza Kościuszki w Łodzi, ustalając następujące warunki tego konkursu:

1. Komitet Budowy rozpisuje konkurs rzeźbiarsko-urbanistyczny na pomnik Tadeusza Kościuszki na Placu Wolności w Łodzi wraz z architektonicznym opracowaniem otoczenia.

2. Pomnik Tadeusza Kościuszki, ufundowany przez ludność miasta Łodzi ma być wyrazem hołdu i czci wielkiemu Bohaterowi Narodowemu, który walczył o naszą wolność i wolność innych narodów świata, który był demokratą i niestrudzonym bojownikiem o prawa ludu.

3. Konkurs obejmuje zaprojektowanie samego pomnika oraz zawiera szkice architektoniczne opracowanie mas zabudowań, okalających plac. Budynki istniejące mogą być zniesione lub przeistoczone gruntownie — w dostosowaniu do jednolitości kompozycji ich elewacji i w dostosowaniu do samego pomnika. Zastrzeżona jest nienaruszalność gmachu zabytkowego dawnego Ratusza, dziś mieszczącego Archiwum Akt Miejskich. Naruszalnym jest gmach kościoła, który może być przeprojektowanym lub proponowanym do przeniesienia w inne miejsca. Pożądanym jest wytworzenie „pendant" do dawnego Ratusza po drugiej stronie ulicy Piotrkowskiej z odwzorowaniem dawnej elewacji.

4. Udział w konkursie jest nieograniczony liczbowo. Mogą w nim brać udział obywatele polscy i Polonia zagraniczna.

5. Konkurs jest anonimowy. Prace powinny być dostarczone w opakowaniu i oznaczone godłem. Do pracy winna być dołączona koperta zalakowana i oznaczona tym samym godłem. Koperta winna zawierać: imię, nazwisko i adres projektodawcy. Na opakowaniu winien być podany dokładny adres, pod którym sekretarz konkursu potwierdzi odbiór pracy konkursowej.

6. Warunki konkursu wraz z załącznikami można otrzymać od sekretarza konkursu za pobraniem pocztowym zwrotu kosztów w sumie złotych 100.— (stu).

7. Prace należy nadsyłać pod adresem: Zarząd Miejski w Łodzi, Plac Wolności Nr. 14, w nieprzekraczalnym terminie 1 sierpnia 1946 roku włącznie; dla prac zamiejscowych obowiązuje data stempla instytucji przewożącej, z tym, że dostarczenie prac do Łodzi nie może przekroczyć terminu 15 sierpnia 1946 roku włącznie. Prace dostarczone po terminie nie będą rozpatrywane.

8. Projekt zawierać ma: a) model plastyczny całości w skali 1:10, b) makietę całego planu wraz z projektowanymi przeistoczeniami budynków okalających w skali 1:100, c) opis użytych materiałów i stopnia ich obróbki.

9. Skład Sądu Konkursowego: Prezydent miasta Łodzi — Mijal Kazimierz. Prezes Miejskiej Rady Narodowej — Haneman Jan-Stefan, z ramienia Stow. Archit. Rzeczp. Polskiej —prof. Gravier. Prezes Zw. Zaw. Artystów Plastyków — Wegner. Prof. Uniwersytetu Łódzkiego — Husarski. Profesor Brajer. Niczowa, Inż. Wysznacki, Inż. Ostrowski Wacław.

Sekretarzem Sądu Konkursowego jest ob. Kucharski, Zarząd Miejski, Oddział Regulacji Miasta, ul. Piotrkowska 17, tel. 163-11. Jury rozpatruje nadesłane prace, eliminuje nieodpowiednie, rozważa dodatnie, decyduje o nagrodach, decyduje, która z prac konkursu ma być przeznaczona do wykonania, orzeka większością głosów, w razie równości tychże, przeważa głos przewodniczącego.

10. Są przeznaczone 3 nagrody:

I-sza 80.000.—
II-ga 50.000.—
III-cia 30.000.—

oraz do 10 wyróżnień po zł 10.000.— każde.

11. Jury zastrzega sobie prawo: innego przydziału nagród, w razie równej wartości dwóch nadesłanych projektów, a mianowicie: przyznanie dwóch równych nagród drugich z ewentualnym nieprzyznaniem pierwszej, przyczym całość sum przeznaczonych na nagrody nie ulegnie zmniejszeniu.

12. Orzeczenie Jury jest ostateczne i nieodwołalne.

13. Po przeprowadzeniu przewodu sądowego zostaną otwarte koperty autorów prac nagrodzonych i wyróżnionych.

14. Sumy pieniężne przeznaczone na nagrody zostaną wypłacone w przeciągu 2 tygodni od dnia rozstrzygnięcia konkursu.

15. Prace konkursowe zostaną wystawione na widok publiczny. Komitet zastrzega sobie prawo: a) reprodukowania wszystkich prac, lub b) udzielania prawa do ich reprodukcji.

16. Prace nienagrodzone mogą być odebrane do dnia 15 października 1946 r., na podstawie przedstawienia kwitu ich odbioru przez sekretarza Komitetu konkursu. Poza tym terminem prace nieodebrane stają się własnością Komitetu, który nimi może dysponować dowolnie, aż do zniszczenia włącznie.

OZÓRKÓW MANIFESTUJE

Wielki wiec zorganizowany przez Komisję Porozumiewawczą Stronnictw Demokratycznych

Dnia 10 bm. odbył się w Ozorkowie wiec zorganizowany przez Komisję Porozumiewawczą Stronnictw Demokratycznych i Związków Zawodowych.

Wiec odbył się w sali kina „Ludowego", która wypełniona była po brzegi robotnikami, chłopami oraz inteligencją pracującą. Z ramienia PPR przemawiał tow. Geraga, który omówił sprawę przyszłych wyborów i podkreślił ich znaczenie dla Polski Demokratycznej. Z ramienia PPS przemawiał tow. Jan Miksa, omawiając sprawę zagospodarowania Ziem Zachodnich. Następnie zabierali głos: tow. Czesionikowa, przewodnicząca Zarządu Miejskiego Społ. Obyw. Ligi Kobiet, przewodniczący Narodowej Rady Miejskiej ob. Łuczak i Dylewski Bogusław.

Mówcy i zebrani potępili stanowisko PSL, rozbijające jedność narodu. W jednogłośnie przyjętej rezolucji stwierdzono, że wszyscy ludzie pracy fizycznej i umysłowej poprą jednomyślnie Blok Stronnictw Demokratycznych. Zebrani witają z radością zapowiedź Rządu stworzenia rezerw Milicji Obywatelskiej. Wiec zakończono okrzykami na cześć Rządu, Bloku Stronnictw Demokratycznych Sojuszu Robotniczo-Chłopskiego.

Dyżury aptek:

Cymera — Wólczańska 37
Bojarskiego — Przejazd 19
Unieszewskiego — Dąbrowska 24b
Epsztajna — Piotrkowska 225
Trawkowskiej — Brzezińska 56
Pawlikiewicza — Pomorska 12.

Wydawca: Woj. Komitet PPR w Łodzi. Komitet Redakcyjny. Red. i Adm.: Łódź Piotrkowska 86. Tel.: 254-21. Drukarnia Zakł. Graf. Spółdzielni Wyd. „Książka". D-08191